

Feliks Kanclerz

Turystyczne wykorzystanie zabytkowych zajazdów

Ochrona Zabytków 20/4 (79), 37-39

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FELIKS KANCLERZ

TURYSTYCZNE WYKORZYSTANIE ZABYTKOWYCH ZAJAZDÓW

Analizując mapę naszych szlaków turystycznych, możemy stwierdzić, że prawie wszystkie szlaki tranzytowe i centralne krajowe nakładają się na sieć dróg komunikacji krajowej, pochodzącej z okresu od pocz. XVII w. do połowy XIX, kiedy to zbudowano wielką sieć szlaków pocztowo-komunikacyjnych w Królestwie Polskim. Zwłaszcza na przełomie XVIII/XIX wieku oraz w pierwszej ćwierci wieku XIX, przy tych dalekosiężnych traktach, powstały całe łańcuchy zajazdów, z których dziś jeszcze wiele pozostało.

Tak więc funkcję współczesnego motelu może z powodzeniem spełniać zabytkowy zajazd, w którego stanie można umieścić schron dla samochodów. Można w pewnej mierze zrezygnować z budowy skupisk hotelowych w wielu miastach, uznając, że rozproszenie miejsc noclegowych właśnie po zaktywizowanych, zabytkowych zajazdach wpłynie zachęcająco na indywidualną turystykę zmotoryzowaną. Turyści dysponujący samochodem osobowym mogą z powodzeniem przenoć w zajeździe w pobliżu miasta i po zjedzeniu śniadania w bufecie dojechać do celu. Można też zaryzykować tezę, że koszt zainstalowania jednego miejsca turystycznego w zabytkowym zajeździe będzie na pewno niższy od kosztu takiego miejsca w przeciętnie standardowym hotelu miejskim. Do tego można jeszcze dodać czynnik romantyczny, towarzyszący z reguły obiektom zabytkowym. Dodatkową zachętę może stanowić położenie zajazdu w interesującym krajobrazie lub jakieś atrakcje regionalne typu gastronomicznego czy wyposażeniowego. Sprawy ekonomiczne takiego przedsięwzięcia wymagają odrębnego omówienia i nie tu jest na to miejsce; należy jednak zwrócić uwagę na rozwijające się możliwości działalności agencyjnej.

Oto kilka przykładów możliwości modernizacji dawnych zajazdów dla celów współczes-

nej turystyki zmotoryzowanej. W Sękocinie koło Warszawy zachował się dawny zajazd, obecnie zajęty przez służbę leśną. Jest to typowy zajazd z I połowy XIX wieku, stanowiący ongiś ogniwo łańcucha stacji postojowych na trasie warszawsko-kieleckim. Środkowy budynek jest flankowany dwoma bocznymi pawilonami dawnych stajni i wozowni (niestety częściowo w ruinie). Przecież taki zajazd-motel, położony o kilkanaście kilometrów od Warszawy wśród pięknych lasów, może być idealnym miejscem noclegu i wypoczynku z dala od hałasu wielkiego miasta, a jednocześnie tak blisko do jego atrakcji.

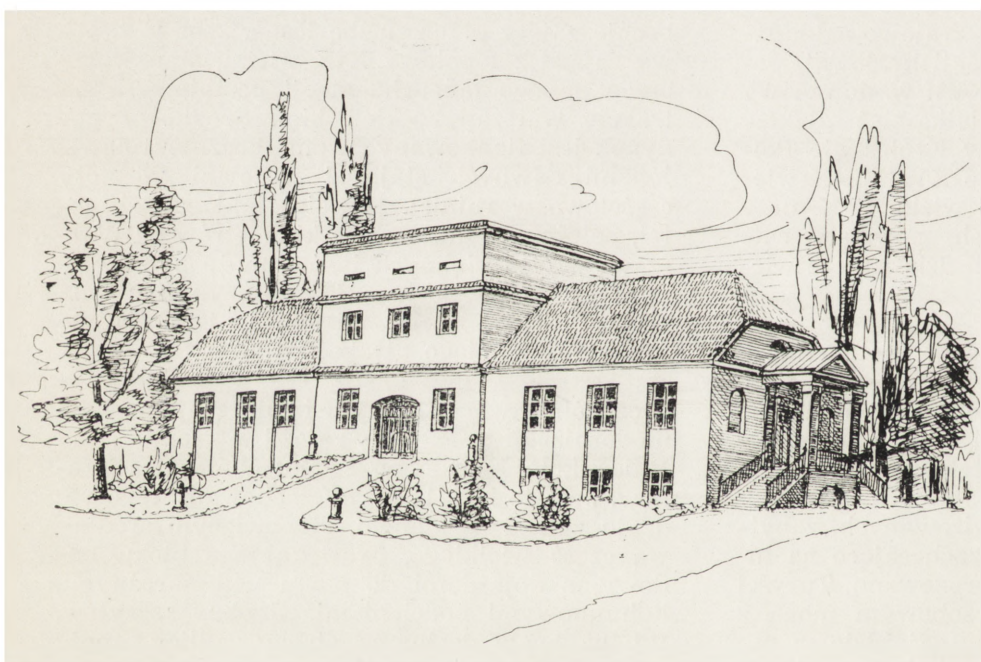
Szczególnie wartościowym i interesującym dla modernizacji jest dawny zajazd w Promnej nad Pilicą koło Falęcic na szlaku Warszawa-Kraków. Jest to bodaj jedyny zachowany tego rodzaju zajazd ze stanem, stanowiącym środkową część wielkiego, prostokątnego bloku budowy, z dojazdami do stanu pod narożnymi, kolumnowymi podcieniami od obu szczytów. Wielka bryła dachu od strony Pilicy może z powodzeniem zmieścić szereg niewielkich izb mieszkalnych z pięknymi widokami na rozległą dolinę rzeki i dalekie bory kozienickie. Boczne skrzydła przy stanie-zajeźdni dla samochodów mogą być przeznaczone dla celów gastronomiczno-usługowych i innych. Odpowiednio uporządkowane otoczenie na wyniosłej skarpie nadrzecznej pozwoli na stworzenie przyjemnych i pożądaných warunków azylu turystycznego. Tak więc przez aktywizację tego zajazdu jako motelu uzyskać można wielorakie korzyści tak konserwatorskie, jak i turystyczno-gospodarcze.

Innym typem zajazdu, też możliwym do modernizacji i przywrócenia pierwotnej roli, jest dawny zajazd w Czaczu w powiecie kościańskim. Jest to typ zajazdu ze stanem z tyłu na osi. Zarówno stan, jak i frontowy dom „goś-



1. Rakolupy, pow. Chełm Lubelski, zajazd, stan obecny (fot. H. Gawarecki)

1. Rakolupy, distr. Chełm Lubelski. Ancienne auberge, état actuel



2. Rakolupy, pow. Chełm Lubelski, projekt rekonstrukcji i adaptacji na motel (opr. i wyk. F. Kanclerz)

2. Rakolupy, distr. Chełm Lubelski. Ancienne auberge, projet de reconstruction et d'adaptation pour un motel

cinny” mają duże rozmiary i na pewno mogłyby zmieścić ładunek 8—10 samochodów osobowych. Lokalizacja tego zajazdu, jak i wielu innych przy skrzyżowaniach dróg stanowi dodatkowy argument za przywróceniem im ich pierwotnego przeznaczenia w nowych warunkach komunikacyjnych.

Szczególnym typem dawnej architektury jest zajazd w Rakolupach w powiecie chełmskim. Niestety, obecnie położony z dala od sieci dróg, ma raczej niewesołą przyszłość. Mamy tu układ podobny jak w Czaczu — ze stanem na osi. Nad stanem była więźba dachowa (już zniszczona) o przekroju „łodziowym”, podobnym do dachów holenderskich chałup rybackich.

I tu mamy do czynienia z dużą kubaturą i dobrym powiązaniem funkcjonalnym.

W Polsce można jeszcze doliczyć się około 300 dawnych zajazdów o różnych wielkościach i układach, nadających się do odbudowy czy remontu i modernizacji jako motele. Z grubsza licząc, jeden taki przeciętny zajazd może pomieścić około 30 osób (8—10 samochodów osobowych) — otrzymamy więc ok. 9000 miejsc noclegowych, rozsypanych wzdłuż szlaków turystycznych i wymagających stosunkowo niewielkich nakładów na ich urządzenie i wyposażenie. Zaktywizowanie tych zajazdów nie tylko w pewnej mierze zaspokoi potrzeby w tym

zakresie, ale i wzbogaci krajobraz naszego kraju nowymi atrakcjami. Na terenie samego tylko województwa warszawskiego — przy turystycznych szlakach centralnych i to przeważnie w pobliżu Warszawy — znajduje się ponad 15 zabytkowych zajazdów, nadających się do przekształcenia na niewielkie motele. Przykładowo można wymienić zajazdy w Paprotni, Nadarzynie, Raszynie, Starej Miłosnej,

Belsku czy Krasnym. Wydaje się, że jest to jedyna słuszna droga do zabezpieczenia i właściwego — zgodnego z ich pierwotnym przeznaczeniem — użytkowania tych zabytkowych budowli.

mgr inż. arch. Feliks Kanclerz
Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków
Warszawa

AFFECTATION DES ANCIENNES AUBERGES AUX FINS TOURISTIQUES

Sur le territoire de la Pologne, 300 vieilles auberges, environ, ont subsisté jusqu'à nos jours, disséminées le long des anciens parcours de relais, qui répondent actuellement, en majorité, aux itinéraires de grandes voies de communication. Ces auberges se trouvent souvent dans un état minable et sont parfois affectées à des services divers incompatibles, pour la plupart,

avec leur destination initiale. Après quelques travaux d'adaptation, elles pourraient aisément servir comme motels. La sauvegarde du monument historique en dégradation étant assurée par ce procédé le monument, lui-même, serait reconquis à sa fonction initiale.

RYSZARD BRYKOWSKI

OCHRONA ZABYTKÓW KULTURY LUDOWEJ A SKANSENY. MUZEUM WSI W BUKARESZCIE

Zagadnienie badań oraz inwentaryzacji budownictwa ludowego i drewnianej architektury z jednej strony, a ochrony tych zabytków z drugiej, stało się w ostatnim dziesięcioleciu jednym z istotniejszych problemów naukowo-konserwatorskich¹.

Podstawową przyczyną tego zainteresowania jest szybko postępujący proces modernizacji budownictwa wiejskiego, który na przestrzeni już najbliższych lat da w miejsce polskiej wsi drewnianej wieś murowaną. Te nieuniknione, a zarazem zrozumiałe przemiany przynoszą równocześnie ze sobą zanik i zniszczenie, w wielu jeszcze regionach niezbadanego dziedzictwa naszej materialnej kultury ludowej. Ochrona jej relikwów dla przyszłych pokoleń realizowana może być przede wszystkim poprzez skanseny. Toteż sprawa dalszego rozwoju już

istniejących oraz powoływania i organizacji nowych regionalnych skansenów, zwanych u nas muzeami budownictwa ludowego, czy w szerszym znaczeniu — parkami etnograficznymi, staje się coraz bardziej aktualną, palącą i niecierpiącą zwłoki potrzebą.

Idea skansenu zrodzona w Szwecji (skansen-szaniec, bastion) na początku ostatniej ćwierci ubiegłego wieku poczyną kiełkować na ziemiach polskich równocześnie w dwóch zaborach, pruskim i austriackim, z początkiem obecnego stulecia. Historię polskiej myśli skansenowskiej i dzieje poszczególnych ośrodków skansenowskich w Polsce przedstawiono w obszernym artykule ogłoszonym w roku 1957².

Aktualny stan posiadania oraz bieżące, tak teoretyczne, jak i bardziej robocze problemy

¹ M.in.: G. Ciołek, *Zagadnienie ochrony budownictwa ludowego*, Ochrona Zabytków V, 1952, nr 4, s. 217—28; K. Estreicher, *Przeniesienie zabytku drewnianego z Komorowic*, Ochrona Zabytków, V, 1952, nr 1, s. 42—54; M. Gładysz, *Prace nad inwentaryzacją budownictwa ludowego na Górnym Śląsku 1945—1957*, Katowice 1958; J. Z. Leonard, *Zagadnienie ochrony zabytków budownictwa drewnianego*, Biuletyn Konserwatorski Województwa Warszawskiego, Warszawa 1958, s. 65—75; J. Tłoczek, *W sprawie*

badań nad architekturą ludową, Ochrona Zabytków, XI, 1958, nr 1—2, s. 19—34, J. E. Dutkiewicz, *Czy problem narodowy? Ochrona Zabytków 1966*. XIX, nr 1. O skansenie Łotewskim zob. S. Brzostowski *Muzeum Budownictwa Ludowego w Rydze*, Biuletyn Informacyjny ZMIOZ 1959 nr 24.

² N. Czechowiczowa, *Z dziejów skansenu w Polsce*, Muzealnictwo 1957, s. 10—28, tam także wcześniejsza obszerna literatura.